



Sygn. akt I CSK 24/09

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 16 kwietnia 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Strus (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Kazimierz Zawada

Protokolant Anna Matura

w sprawie z powództwa Instytutu Z. Spółki z o.o.

przeciwko P. Spółce z o.o.

o zaniechanie czynu nieuczciwej konkurencji,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 16 kwietnia 2009 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 8 lutego 2008 r., sygn. akt [...],

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanej P. sp. z o.o. od wyroku sądu Okręgowego uwzględniającego powództwo powódki, o Instytutu Z. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, przez nakazanie pozwanej dalszej sprzedaży książki „[...]” oraz zamieszczenie ogłoszenia prasowego stwierdzającego pod własną firmą, że pozwana jako wydawca dziennika „R.” wyraża ubolewanie i przeprasza powódkę za to, że wprowadzając do obrotu książkę „[...]” dopuściła się czynu nieuczciwej konkurencji, naruszając prawnie uzasadnione i chronione interesy tego Wydawnictwa. Sąd pierwszej instancji zasądził również od pozwanej na rzecz wskazanej w pozwie fundacji kwotę 50.000 zł oraz orzekł o kosztach procesu.

Uzasadniając to rozstrzygnięcie Sąd Apelacyjny przytoczył następujące ustalenia, w przeważającej części oparte na faktach bezspornych:

Powódka jest wydawcą opublikowanej w 2002 r. książki pt. „[...]” znajdującej się nadal w sprzedaży. Pozwana spółka z o.o. P.

Pozwana w marcu 2006 r. zakupiła od pozostającej poza procesem spółki sto tysięcy egzemplarzy książki pt. „[...]” i w dniu 29 marca 2006 r. sprzedawała egzemplarze tej książki oznaczone jej znakiem (logo) wraz z dziennikiem R.

Obydwie strony prowadzą działalność gospodarczą, w ramach której sprzedawały egzemplarze książek, konkurując na jednym rynku w celu osiągnięcia zysku. Oceny tej nie zmienił szczególny tryb dystrybucji zastosowany przez pozwaną.

Publikacja powódki zdobyła sławę i uznanie wśród czytelników, ponieważ znajdowała się na liście książek najlepiej się sprzedających.

Tytuły obu książek różnią się wyrazem „nowe”, zapisanym przy użyciu mniejszej czcionki, z pewnej odległości niezauważalnej i w pionowym układzie liter. Dopiero dokładniejsza obserwacja pozwala skorygować pierwsze wrażenie, że tytuł ten brzmi podobnie jak w książce wydanej przez powódkę. Zmieniona szata graficzna miała wg oceny Sądu Okręgowego mniejsze znaczenie, ponieważ jest

zjawiskiem spotykanym a kupujący identyfikują pochodzenie książki na podstawie tytułu.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na pominięcie przez pozwaną na okładce tytułowej znaku wydawnictwa znajdującego się w tym miejscu na książce powódki. Nazwiska autora nie umieszczono na okładce w jednym i drugim wypadku.

Przytoczone okoliczności oraz zeznania świadka J.P. stanowiły podstawę uznania, że nabywcy dokonujący zakupów zgodnie z ustalonymi zwyczajami konsumenckimi byli wprowadzani w błąd i nabierali wyobrażenia, że dzieło to stanowi kontynuację publikacji powódki, która już zdobyła rozgłos (renomę) i została sprzedana w nakładzie ok. 180.000 egzemplarzy, w związku z czym tytuł kojarzony był już z konkretną pozycją wydawniczą. Przytoczone ustalenia doprowadziły Sąd Apelacyjny do kwalifikacji opisanego zachowania pozwanej jako czynu nieuczciwej konkurencji spełniającego przesłanki wymienione w art. 3 ust. 1 oraz art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tekst jednolity Dz. U. 2003 r. Nr 153, poz.1503, dalej: u.z.n.k.).

Skarga kasacyjna pozwanej spółki została oparta na pierwszej podstawie (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.) w postaci naruszenia art. 10 ust. 1 i art. 3 ust. 1 u.z.n.k.

Skarżąca upatruje naruszenie art. 10 ust. 1 w błędnej wykładni polegającej na uznaniu, że tytuł książki ma zdolność odróżniającą, wskazującą na pochodzenie od konkretnego wydawcy oraz na błędnym zastosowaniu i przyjęciu, że może zachodzić ryzyko wprowadzenia w błąd co do pochodzenia towaru (książki) pomimo nieidentyczności tytułu oraz wyraźnego oznaczenia wydawcy na książce przeciwstawionej.

Naruszenie art. 3 ust. 1 polega na jego zastosowaniu do tytułu dzieła literackiego ze względu na jego popularność oraz mimo niespełnienia się przesłanki dobrych obyczajów albo wprowadzenia w błąd.

Skarżący wnosił przede wszystkim o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ograniczenie faktycznej i prawnej podstawy wyroku do roszczeń przysługujących z tytułu czynu nieuczciwej konkurencji pozwala ocenić zdolność odróżniającą tytułu dzieła literackiego w zakresie odpowiadającym założeniom ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, tj. przy uwzględnieniu, że przedmiotem jej ochrony nie jest pozycja przedsiębiorcy na rynku. W warunkach wolnej gospodarki przedsiębiorca nie ma prawa do „zawłaszczania” rynku lub jego części, a przeciwnie, prowadząc działalność musi liczyć się z dążeniem innych przedsiębiorców do jego zdobycia. Warunkiem istnienia konkurencji jest bowiem funkcjonowanie wielu przedsiębiorców oraz istnienie jak najszerzej rzeszy konsumentów zdolnych do nabywania towarów i usług, dlatego ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji zmierza do ustalenia akceptowanych sposobów walki konkurencyjnej, przez działanie „uczciwe”, chroniące konsumentów przed podejmowaniem decyzji pod wpływem błędu co do podstawowych cech towaru, producenta lub dostawcy, mających rzeczywistą swobodę wyboru oraz chroniące przedsiębiorców przed stratami w walce konkurencyjnej nieprzestrzegającej ustalonych reguł. Różnorodność działań nie pozwala ich określić enumeratywnie, dlatego w art. 3 ust. 1 u.z.n.k. ustawa wskazuje ogólnie istotne cechy czynów nieuczciwej konkurencji, tj. sprzeczność z prawem lub dobrymi obyczajami, co najmniej zagrażające interesom innych przedsiębiorców lub klientów, a w ust. 2 zawiera przykłady typowych zachowań w ten sposób kwalifikowanych. W dalszych przepisach rozdziału 2 ustawy zamieszczono katalog typowych czynów nieuczciwej konkurencji. Powszechnie przyjmuje się, że przepis ogólny (art. 3) oraz następne – szczegółowe uzupełniają się i mogą być stosowane kumulatywnie: jak w rozpoznawanej sprawie, w której Sąd Apelacyjny wyeliminował art. 13 u.z.n.k. i uznał, że czyn pozwanej wypełnia hipotezę art. 3 ust. 1 oraz art. 10 ust. 1 u.z.n.k.

Przechodząc do oceny skargi kasacyjnej należy zwrócić uwagę, że sądy obydwu instancji ustaliły i szczegółowo uzasadniły możliwość popełnienia błędu co do wydawcy i treści książki przez kupujących postępujących zgodnie z wzorcem typowego (przeciętnego) nabywcy, a nawet wypadki realnego popełnienia takiego błędu. Zachowania konsumentów i skutki dla ich swobody wyboru wskazanego projektu strony tytułowej książki sprzedawanej przez pozwaną spółkę należą do

sfery faktycznej wyroku i nie stanowią przedmiotu sporu w instancji kasacyjnej (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. oraz art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.). Nie budzi również wątpliwości, że kumulacja środków o charakterze technicznym, jak rodzaj i wielkość czcionki, brak znaku wydawcy na pierwszej stronie okładki, oraz ustalenie subiektywnych cech winy w postaci braku należytej staranności pozwanej spółki przy jednoczesnej możliwości i powinności przewidywania nieprawidłowych skojarzeń odbiorców, iż chodzi o kontynuację wcześniejszej publikacji wydawnictwa powódki, nie odpowiada standardom dobrych obyczajów w rozumieniu art. 3 ust. 1 u.z.n.k.

Skarga kasacyjna nie licząc się z dokonanyymi ustaleniami przyjęła odmienne założenia, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi przyjęcie, że sam tytuł książki może być oznaczeniem odróżniającym, kwestionując ustalenie dotyczące istnienia i spełnienia się ryzyka wprowadzenia w błąd klientów, naruszenia dobrych obyczajów. Zarzuty te dotyczą ocen niezbędnych przy ustalaniu faktycznej podstawy stosowania prawa materialnego i nie mogą odnieść oczekiwanego przez skarżącą skutku. Gdyby dobre obyczaje uznać za klauzulę wypełniającą normę prawa materialnego i przez ich pryzmat oceniać zastosowanie art. 3 ust. 1 u.z.n.k., to zgodnych ocen sądów obydwu instancji nie można podważyć, w świetle przytoczonych uwag ogólnych potwierdzających swobodę działania również na rynku wydawniczym i publikowania kolejnych edycji tego samego tytułu przy spełnieniu wymagania wyraźnego oznaczenia wydawcy, w taki sposób aby tzw. przeciętny nabywca w rzeczywistych warunkach dystrybucji (w rozpoznawanej sprawie warunki te określały warunki sprzedaży gazet) nie był narażony na konfuzję. Zdanie powyższe nie dotyczy odrębnych zagadnień związanych z ochroną bezwzględnych praw do dzieła i jego części, w tym do tytułu, niebędącą przedmiotem rozpoznawanej sprawy.

Nietrafny jest także zarzut łączenia tytułu dzieła z jego popularnością i renomą wydawcy. W zakresie ochrony udzielanej przez ustawę o zakazie nieuczciwej konkurencji związku takiego nie można wyłączyć. Tytuł stanowi zazwyczaj pierwszą wyodrębnioną część dzieła literackiego istotną dla jego rozpoznania i w obrocie książkami jako produktami (towarem) może pełnić funkcję zbliżoną do znaku towarowego. Na rozgłos (renomę) dzieła literackiego wpływają przede wszystkim treść (temat, bohater dzieła, osoba autora) a także sposób

(forma) edycji. Nie ulega jednak wątpliwości, że w wielu wypadkach renomę współtworzy również tytuł a nawet wydawca cieszący się uznaniem klientów. Próba podszycia się pod tytuł przy tak ściśle określonym wątku tematycznym jak w książkach o [...] stanowi zatem próbę zdobycia części rynku, w której użycie tytułu staje się środkiem do wywołania korzystnych dla strony pozwanej zachowań nabywców opartych jednak na błędnym przeświadczeniu o tożsamości dzieła z wydawanym poprzednio przez stronę powodową. Nieusprawiedliwione jest zatem przeciwstawianie przez skarżącą renomy i rozgłosu lub popularności, ponieważ gdyby nawet renomę odnosić tylko do przedsiębiorcy, to zaufanie do wydawcy jest budowane na zaufaniu a więc i dobrej sławie wydawanych przez niego dzieł.

Konkludując, Sąd Najwyższy nie dopatrzył się usprawiedliwionych podstaw skargi kasacyjnej, w związku z czym oddalił ją na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.